

**UWAGI W RAMACH UZGODNIEN Z KOMISJĄ WSPÓLNĄ RZĄDU I SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO**

**Informacja o projekcie:**

<b>Tytuł</b>	<b>Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (UC84)</b>
<b>Autor</b>	Ministerstwo Klimatu i Środowiska
<b>Projekt z dnia</b>	przesłany do KWRiST 24.03.2025

**Informacje o zgłaszającym uwagi:**

<b>Urząd</b>	
<b>Organizacja samorządowa</b>	Związek Powiatów Polskich
<b>Osoba do kontaktu</b>	Adrian Pokrywczyński
<b>e-mail</b>	biuro@zpp.pl
<b>tel.</b>	+48 18 477 86 00

**Uwagi:**

<b>Lp.</b>	<b>Część dokumentu, do którego odnosi się uwaga (np. art., nr str., rozdział)</b>	<b>Treść uwagi (propozycja zmian)</b>	<b>Uzasadnienie uwagi</b>	<b>Stanowisko resortu</b>	<b>Odniesienie do stanowiska resortu</b>
1.	Art. 1 pkt 17 (nowelizacja art. 20 Prawa energetycznego)	Nie widzimy potrzeby, by plan, opisywany projektowanym przepisem, był aktem prawa miejscowego.	<p>Słusznym jest założenie likwidacji dwóch odrębnych dokumentów planistycznych dotyczących zaopatrzenia gmin w energię (obecne art. 19 i 20 Prawa energetycznego) i zastąpienia ich jednym planem zaopatrzenia.</p> <p>Jednakże zakres oraz treść przewidywanego planu powinny decydować o tym, że nie jest to akt prawa miejscowego.</p> <p>Wątpliwość budzi już formuła, zgodnie z którą akt prawa miejscowego ma być zgodny z aktami, które nie posiadają statusu aktów prawnych wyższego rzędu</p>		

			<p>(ustawy lub rozporządzenia). Zarówno wojewódzki program ochrony środowiska, jak i państwowe (<i>de facto</i> rządowe): polityka energetyczna państwa oraz polityka ekologiczna nie stanowią aktów prawnych <i>per se</i> i nie są wiążące dla innych „szczebli”. Są one dokumentami wewnętrznymi, przyjmowanymi uchwałami, wiążąc w ten sposób odpowiednio samorząd województwa oraz Radę Ministrów. Podporządkowanie planu zaopatrzenia gminy jako aktu prawa miejscowego tym dokumentom, w dodatku kontrolowane pod kątem legalności (jako aktu prawa miejscowego), budzi więc poważne zastrzeżenia natury konstytucyjnej.</p> <p>Po drugie, wskazana lista elementów, które mają być zawarte w planie (proponowany art. 20 ust. 2) w naszej ocenie nie spełnia warunku bycia normami abstrakcyjnymi i generalnymi. Potencjalny plan nie nakłada na nikogo (poza gminą, która powinna go realizować) obowiązków lub nie przyznaje uprawnień, nie jest skierowana też do abstrakcyjnego odbiorcy. W zasadzie każdy punkt ma przedstawiać postulowany stan rzeczy lub posiada charakter informacyjny. Pod kątem bycia aktem prawa miejscowego wydaje się to sprzeczne z Zasadami Techniki Prawodawczej, gdzie ustalono, że akty takie nie zawierają wypowiedzi, które nie</p>		
--	--	--	--	--	--

			<p>służą wyrażaniu norm prawnych, a w szczególności apeli, postulatów, zaleceń (§ 143 w zw. Z § 11 ZTP).</p> <p>Warto też zauważyć, że akty o podobnym charakterze (programy, plany, które nie konkretyzują uprawnień i obowiązków podmiotów zewnętrznych, a tylko wyrażenie pewnych dążeń i kursu działania) nie są uznawane za akty prawa miejscowego, a samodzielne nadawanie takiego charakteru przez jednostki samorządu terytorialnego lub takowe twierdzenia innych organów były zawsze krytykowane przez orzecznictwo (zob. np. wyrok WSA w Rzeszowie sygn. II SA/Rz 756/24; wyrok WSA w Krakowie sygn. II SA/Kr 1385/04; wyrok WSA w Gliwicach, sygn. III SA/GI 499/23). Odgórne narzucenie takiego charakteru będzie więc niespójne z całym systemem, choćby z niedawno wprowadzonymi Miejskimi Planami Adaptacji (gdzie z tego względu wprost stwierdzono w ustawie Prawo ochrony środowiska, że nie są to akty prawa miejscowego).</p> <p>Wobec charakteru takich zapisów, wymaganych ustawą, ciężko byłoby oczekiwać, by w jakiś sposób można ocenić realizację aktu prawa miejscowego przez jednostkę samorządu w ramach działań nadzorczych. Status aktu prawa miejscowego może więc powodować, że gminy, nie chcąc narażać się na zarzut</p>		
--	--	--	--	--	--

			<p>braku realizacji planu (choćby z powodów niezależnych od nich), będą zawierać w nich wyłącznie ogólności. Ustawodawca powinien natomiast dać gminom instrument, który pozwalałby na ambitniejsze, bo bardziej szczegółowe, planowanie działań bez ryzyka zarzutów łamania prawa w przypadku niezrealizowania (z obiektywnych powodów) niektórych zapisów.</p> <p>Na marginesie zauważamy, że niektóre punkty planów mogą powodować zwiększone koszty sporządzania takiej dokumentacji.</p> <p>Nie jesteśmy więc z gruntu przeciwni planom zaopatrzeniowym, uważamy jednak, że powinna to być bardziej elastyczna formuła niż akt prawa miejscowego (tzw. prawo miękkie).</p>		
--	--	--	---	--	--